

CZAS

niefrankowane nieprzyjmują się, wyjąwszy od stałych lub znanych korespondentów
 Numer pojedynczy kosztuje 10 groszy.

Miałem jeszcze flozofować nad niebezpieczeństwem licznych zgromadzeń wieśniaków po karczmach i jarmarkach w czasie zarazy panującej, lecz mnie już ochota pisania opuszcza, bo od pięciu dni deszcz leje jak za czasów starego Noego, którego Pan Bóg wód karał za to, że wina nadużywał, na co my tu istotnie niezasłużyliśmy; jeżeli zatem nie potoniemy i w jakiej arce schronienie znajdziemy to w innym liście skreślę resztę wiadomości. Co do postępu chwilowego w naszych gospodarstwach można brać wzór z depesz telegraficznych generała Pelissier: nasze roboty spiesznie postępują jak donoszą ekonomowie, lecz snopków w gminie niema, ani też role do siewu nieprzygotowane.

wane. Dziwne podobieństwa zdarzają się w świecie: Z Paryża nakazują wzięcie uparty Sebastopol ja zaś codziennie surowo i pod odpowiedzialnością nakazuje zbierać i młócić. Sebastopol nie wzięty a moje przeszło-rzeczne snopy jak nietykane relikwie w stodole leżą i zboże na pniu stoi. Pocięszam się że podobnie moje jak Cesarza Napoleona czoło zasypiają chmury a w myśli się uśmiecham że jeżeli Bóg łaskawie słoneczkiem zaświeci, to moje chmury prędzej rozwiane zostaną.

Berlin 4 sierpnia.

† Dzień 3 sierpnia, który jest dniem urodzin króla Fryderyka Wilhelma III, pozostał dotąd miłym pamięci mieszkancom Berlina. Z mniejszą jak niegdy okazałością, corocznie jednak prywatnie i publicznie bywa obchodzony. Posąg, który przed kilku laty miasto wystawiło zmarłemu w Thiergarten, równie jak zajazd mieszkalnego jego pałacu naprzeciw arsenału, ozdobione były kwiatami i wieńcami. W kołach towarzyskich były liczne zebrania osób przechodzących z czcią religijną pamięć dobroczynnego monarchy. Uniwersytet obchodził w dniu tym każdego roku pamięć zmarłego względem kraju, mianowicie względem podniesienia jego oświaty i kultury, rozdaje nagrody za uwiecznione rozprawy konkursowe, i ogłasza nowe temata do opracowania na rok przyszły. Uroczystość rozpoczyna się i kończy chorąlnym śpiewem, wykonywanym przez młodzież uniwersytecką. Zbierają się zwykle na nią, oprócz członków ciała uniwersyteckiego i uczniów, minister oświecenia, radcy ministeryjni, liczni inni wysocy urzędnicy, oraz miejscowe znakomitości świata uczonego. Zebranie tegoroczne było liczne. Mowę miał obecny rektor uniwersytetu, professor Mitscherlich.

Panuje tu obecnie niemała obawa cholery. Pokazało się już temi dniami kilka bardzo podejrzanych przypadków. Rozszerzy się ona zapewne więcej, bo od kilku dni pojawiła się w Szczecinie, a obecnie donoszą o niej także z Magdeburga. W Gdańsku znajduje się już od parę tygodni. Lekarze radzą mieć się na ostrożności. Królowi, jak słyszę, przybyli lekarze mieli radzić, aby przedłużył pobyt swój w Erdmannsdorff. Lekniejsi zaczęli zachowywać ścisłą dyktę, wstrzymując się mianowicie od jedzenia owoców, który też dla tego zaraz stanął. Tymczasem, aby nie trwożyć umysłów, nie przedsięwzięto dotąd żadnych publicznych środków bezpieczeństwa. Powtarzające się prawie co dzień nawalnie oczyszczają powietrze, przez co się może uchronić od złego, zwłaszcza, że w ogóle stan zdrowia w mieście bardzo jest dobry. Do wstrzymania go przyczyniać się będą niemało wodociągi, zaopatrujące miasto i domy w bieżącą wodę. Kompania angielska, która je zaprowadza, ma zamiar otworzyć je ku publicznemu i prywatnemu użytkowi d. 15go października, to jest w dniu urodzin panującego króla. Oprócz pożytku, miasto otrzyma nowe upiększenie przez pięć wielkich, kunsztownie zbudowanych, tryskających fontan, które na większych placach będą wystawione, jakoto: wilhelmowski, na parkim, na placu domu opery, na aleksandryjskim i na dönhofskim. Fontanny te mają jednak dopiero w przyszłym roku być budowane.

Rozmierzano temi dniami szczegółowo głębokość wody zatoki Jande, która stanowić będzie, jak wiadomo, wojenny port pruski nad morzem północnym. Skutek rozmiarów tych był bardzo pożądany. Największe wojenne okręty będą mogły mieścić się w zatoce, która przytęm tak jest przestrona, że cała i to bardzo liczna flota będzie w niej mogła mieć schronienie. Dotychczasowe prace około portu były tylko przygotowawcze; na dobre rozpocząć się mają dopiero w przyszłym roku.

Bundestag zamknął posiedzenia swoje dnia 2go b. m. Ferye trwać będą aż do 15go października. Większa część członków już się rozjechała. Baron Prokesch udał się do wód Wildbad, p. Bismark przybędzie do Berlina, z kąd udać się ma do wód morskich.

Nowe ministeryum hanowerskie dało pierwszy znak życia, rozwiązując zupełnie odroczone Izby. Program polityki jego dotąd niewiadomy. Oczekują nowego prawa wyborczego i nowych wyborów, które spowodować mają do nowych izb ludzi skłonniejszych do przyjęcia projektowanych reform konstytucyjnych. Jest to zwyczajna droga postępowania przy wszelkich restauracjach. Pozór legalności osłonić ma dowolność przedsięwziętych kroków. Cała nadzieja polega na tem, jak daleko do wolności ta się rozciągnie. Bundestag nigdy się nie sprzeciwiał, gdy rząd który ścieśniał aż do ostateczności swobody i instytucje polityczne. Nowe ministeryum hanowerskie ma więc z tej strony wolne ręce. Zobaczymy, ile względu mieć będzie na usposobienie umysłów w kraju, przywykłym więcej niż którykolwiek inny w Niemczech do legalnego rozwoju spraw publicznych.

Z prowincji donoszą, że pogoda upłynionego tygodnia dozwoliła sprzątnąć i zwieść szczęśliwie żyto do stodoł. Sprzęt pszenicy rozpocznie się w przyszłym tygodniu. Twierdzą powszechnie, że ziarna żytniego i pszenicznego w bieżącym roku o 1/3 część mniej jak w przeszłym. Natomiast jarzyn wydadzą płon o takąż część większą niż w roku zeszłym. Ziemiaki wszędzie dobrze stoją, choroba sporadycznie tylko się pojawia. W ogóle ceny zboża utrzymują się więc na dotychczasowej wysokości, a może się jeszcze podniosą.

Paryż 1 sierpnia.

Subskrypcja pożyczkowa przyniosła trzy miliardy więcej niż było potrzeba. Jest to trzecia a wielka manifestacja jaką nam cesarstwo przedstawia. Mali subskrypcytorowie wzięli połowę pożyczki, a do liczby tej należą w znacznej części właściciele i robotnicy. Większość kapitalistów podziwiali się i tego razu pod małych subskrypcytorów, jak r. 1848 podziwiali się pod robotników; byli nadużyci i substytucje osób; subskrypcytorów urzędowych przyjęte w ministeryach były albo unieważnione, jak w ministeryum handlu, albo zmodyfikowane, jak w ministeryum wojny; ale mimo nieuniknio-

nych nadużyć można twierdzić, że do ostatniej subskrypcji lud przyczynił się przynajmniej w 1/4 części, a zatem że 1/4 zysku odbierze. Subskrypcye 50 franków sprzedają się na giełdzie z 30 fr. zysku, a że 1/3 pożyczki czyni 500,000 takich subskrypcji, lud zyskuje zatem w chwili, w której piszę 15 milionów fr. Gdyby rząd trzymał się był dawnego systemu robienia pożyczki, musiałby przyjąć pożyczkę w gorszych warunkach i zysk pożyczkowy poszedłby całkiem w ręce bankierów. Na nowym systemie nabycia pożyczki zyskuje więc tak dobrze rząd jak lud. Granier de Cassagnac miał dla tego prawo powiedzieć we wczorajszym *Constitutionnelu*, że cesarstwo francuskie nie jest cłem innym tylko ukoronowanym ludem. Nieprzyjaciela cesarstwa mogą robić liczne obiekty przeciw takiemu stanowi rzeczy, mogą przypominać zasady ekonomii politycznej, mogą przedstawiać przykład dawnego Rzymu i dodawać do wyrazów *Panem et circensibus* wyraz *cunctatio*, ale obiekty są próżne i może bezzasadne. Cesarstwo francuskie musi rozwijać coraz śmielej chorągiew demokratyczną, skoro Rosya, czy to w Niemczech czy w Anglii i we Francji, rozwija chorągiew arystokratyczną. Katarzyna II mówiła niegdyś: *en me mon-trant aristocrate, je fais mon métier*; Napoleon III może użyć tych samych słów na usprawiedliwienie swego demokratyzmu, który znajduje współzucie nie tylko we Francji zdawna demokratycznej, lecz w Anglii i prawie w całej Europie. Przykład Stanów-Zjednoczonych dowodzi, że demokracja nie grozi żadne niebezpieczeństwo kiedy jej towarzyszy zasada moralna, a tę zasadę znalazła w sobie dzisiejsza Francja kiedy rozwinęła działalność katolickiego duchowieństwa i kiedy przyjęła wojnę trudną, długą a cywilizacyjną.

Pan de Césena dał w onegdajszym *Constitutionnelu* obraz stanu dyplomatycznego dzisiejszej Europy. Malcontenci twierdzą, że obraz ten jest zbyt uprzejmy. Jąbym raczej powiedział, że jest zbyt francuskim. Nowe cesarstwo robi wszystko co może, aby przymierze z Austrią utrzymać i gotowe jest użyć poraż drugi swego kredytu na stworzenie kompanii mającej na celu kupno dróg żelaznych w Lombardii. Rząd angielski, pechany naprzód przez opozycję nie pokazuje się tak systematycznie przyjaznym i ufnym. Do legionu niemieckiego, amerykańskiego i tureckiego dołącza on teraz legion czwarty, mający się formować w Nowarze, legion z którego radują się rojalisci, w nadziei, że sprowadzi między aliantami nieporozumienie. Rojalisci omylą się zapewne w nadziei i troisty alians, od którego zależy los Europy, zapewne się utrzyma. Anglia nie jest w stanie dać impulsu Europie kontynentalnej; rzecz ta należy się samej Francji, a Francja pokazuje, że ma czas na wszystko. Dyplomacya francuska znajduje się w stagnacji. Trzecia część ministeryum spraw zagranicznych rozjechała się na urlopy. Wkrótce przyjedzie do Paryża na urlop margrabia de Moustier z Berlina. Ma także przybyć na urlop baron de Bourqueney. Być może, że i baron de Hübnier na urlop do Wiednia pojedzie, ale dopiero we wrześniu jeżeli nie w październiku. Za p. Drouyn de Lhuys praca dyplomatyczna jednoczyła się w dyrekcyi korespondencyi politycznej, której p. Thouvenel był dyrektorem; od czasu mianowania dyrektorem p. Armand Lefèvre, praca ta przeniosła się do gabinetu ministeryalnego. Organizacya pracy dyplomatycznej w ministeryum spraw zagranicznych zależała zawsze od talentu ministrów i talentu dyrektorów. Słusznie czy niesłusznie p. Lefèvre nie wywiera w ministeryum takiego uroku jaki wywierał p. Thouvenel. Jeżeli rząd angielski odwoła ze Stambułu lorda Redcliffa, p. Thouvenel może zająć w Turcyi wpływ przeważny. Poprzednik jego p. Benedetti, ofiara trudności dawnego położenia ambasady francuskiej, wróci do Turcyi po zrobieniu wycieczki do Krymu. List prywatny, który ze Stambułu odbieram nie zdaje się wierzyć w bliskość ataku na wieżę Malachową; generał Pélistier nie ma być w dobrych stosunkach z generałem Simpson i Omerem paszą; Anglicy mają więcej jeść niż robić; generał Pélistier miał kazać zbudować dla siebie dom z kominiem zimowym; Kamysz ma mieć na walach 100 dział wielkiego kalibru i 200 dział połowych. Od nowego ataku na wieżę Malachową zależy obrót operacyi alian-tów. Anglia przesyła teraz swe wojska przez Francję drogami żelaznymi placąc za każdego żołnierza tyleż co rząd francuski. Rodziny francuskie ubolewają coraz boleśniej nad stratami, które ponoszą w Krymie przez ogień i cholere i wyrzucają Anglii jej niewojowniczość.

Paryż 1 sierpnia.

Cesarstwo wróciło onegdaj do Paryża. Wody nie miały wiele pomódz Cesarzowej. Do przyjazdu Królowej Wiktorji Cesarstwo będą mieszkali w Villeneuve Letang pod St. Cloud. Przygotowania na przyjazd Królowej Wiktorji są coraz widoczniejsze. Przy dworcu drogi Strasburgkiej robi się brama tryumfalna. Ratusz ministeryum spraw zagranicznych i inne dykasterya gotują illuminacje. Galary sekwańskie przywożą z Fontainebleau drzewa pomarańczowe przeznaczone na ozdobienie przysionków wystawy przemysłowej. Mnóstwo snyderzy pracuje nad ukończeniem frontonu Luwru od strony placu Palais-Royal. Robią się także przygotowania w ambasadzie angielskiej. Jak zawsze donosiłem, pomimo że donoszono inaczej, Królowa wyjadzie w Boulogne. Mówią o przeglądzie obozu przez Królowę. Cesarzowa kazała przygotować w St. Cloud dla Królowej taki sam pokój sypialny, jaki znajduje się w Windsor. Królowa będzie przejęta w Paryżu z całą pompą monarchiczną. Z jednej strony będzie stać wojsko liniowe a z drugiej... gwaryda narodowa. Wjazd odbędzie się w złoto-szklanej koronacyjnej karecie. Trzeba będzie czekać z lat 200, aby powtórzył się w Paryżu podobny wypadek. Od *coup d'Etat* Francja żyje prawie teatralnie: wespół uroczystości, balów, tryumfów, pożyczek i wzruszeń wojennych. Przyjmując ona z trudnością nowe obyczaje, ale je przyjmuje. Jak za Napoleona I, lud francuski daje się prowadzić ręką okrytą w rękawicę to aksamitną, to złotą, to żelazną.

Król portugalski ma przyjechać do Paryża parę dni przed przyjazdem Królowej, czy parę dni po jej odejściu.

Piękność ekspozycyji robi *furor*. Budynek pozostawia wiele do życzenia, rozdział narodowości towarów już jest dokładny, wystawa jest ciasna, ale rzeczy wystawione są wspaniałe i robią sławę przemysłowej Europy. *Jurys* egzaminują towary dla ułożenia listy nagród. W pięcio-frankowe piątki nie ma prawie nikogo na wystawie. Administracya ma od pojutra zniżyć opłatę pobieraną tego dnia do 2 fr. Wystawa sprowadza codziennie do Paryża 500 cudzoziemców, nie licząc krajowców przybywających z departamentów. Hotele nie robią dobrych interesów. Inaczej się ma rzecz z teatrami. Są one ciągle pełne. Ostatnie reprezentacje panny Rachel były wyborne, lecz przykre, bo pokazywały zazdrość i nienawiść do Pani Ristori. Ostatnia tragiczna jest zaproszona na serjo do Teatru francuskiego. Mówią, że Ristori chce naprzód swe siły i swe wymawianie spróbować i dać reprezentacyę dla samych znawców.

Elekcye municypalne jeszcze się w wielu miejscach nie skończyły. Oziębłość elektorów jest trudna do opisania. Dzisiejszy *Monitor* zawiera dekret cesarski regulujący awans prefektów. Administracya jest dziś wszystkim we Francji, a płaca jej jest dotąd licha. Kiedy przemysł coraz bardziej popłaca, administracya zostaje w stagnacji. Ten stan rzeczy musi się z czasem przemienić, ale na czyją korzyść? W każdym razie zmiana będzie ważną, tak pod względem ekonomicznym jak politycznym. Przewaga przemysłu tyle znaczy co przewaga wolności. Jak dotąd, przemysł francuski nie daje się łatwo wodzić i okiełznać. Koalicye robocze nieustają. Garbarze przedmieścia St. Marceau nie pracują od tygodnia. Nie pracują także farbiarze przemysłowej wioski Puteaux. W ostatnim miejscu, fabrykanci na przełożenie administracyi pokazali się sprawiedliwymi i jest nadzieja, że koalicya farbiarska ustanie. — Wczoraj rozpoczął się proces polityczny 56 spiskowików *la Marianne*. Po rozpedzeniu tego tajemnego towarzystwa, spiskowicy szukali ogniska propagandy w lożach wolno-mularskich, ale zostali wykryci. Na polecenie p. Collet Majret, dzienniki nie zdają sprawy z toczącego się procesu. — P. Paul Meurice, autor przerabianej przez cenzurę sztuki *Paris*, zrobił proces panu Marc Fournier, dyrektorowi teatru Brama S. Marcina, za położenie na afisz swego nazwiska. P. Cre-mieux wystąpi jako adwokat p. Paul Meurice. — P. A-bout, autor *Tolla*, robi proces *Revue de Paris* za artykuły wymierzzone przeciw niemu. Adwokat Demarest będzie bronił *Revue de Paris*.

Pogrzeb bar. Samuela Rotszylda, odbył się wczoraj w obecności całego ludu izraelskiego zamieszkującego Paryż, nawet w obecności p. Pereyra, rywala i nieprzyjaciela paryskiego Rotszylda. Na pogrzebie byli także pp. Thiers, Mignet, Bachioci itd. Dziś będzie otworzony testament zmarłego, rozporządzający stu milionowym majątkiem. Baron Anzelm z Wiednia syn zmarłego, ma wziąć hotel przy ulicy Lafitte, a baronowa James Rotszyld córka, ma wziąć kampanię w Suresne.

Lwów 3 sierpnia. Jego Cesarzowiczowska Mość najdostojniejszy Arcyksiążę Karol Ludwik wyjechał 30 lipca popołudniu ze Lwowa w podróż na Bukowinę, przybył dnia 31 b. m. o godzinie w pół do szóstej popołudniu w najpożądalszym zdrowiu do Stanisławowa, gdzie Go z uszanowaniem przyjmowały władze cywilne i wojskowe wraz z duchowieństwem. Do stołu Jego Cesarzewiczowskiej Mości mieli zaszczyt być wezwani oprócz przełożonych władz cywilnych i wojskowych, tudzież proboszczów miejscowych, także właściciele ziemscy W. Żurakowski i Antoni Mysłowski. Nazajutrz po wysłuchaniu mszy świętej raczył Jego Cesarzewiczowska Mość o godzinie dziewiętej zwiędzić c. k. władze i sąd kryminalny, poczem zrobił wycieczkę do Tłumacza, by zwiędzić tamtejszą fabrykę cukru, a na noc powrócił do Stanisławowa.

C. k. Ministeryum Spraw Duchownych i Oświecenia zamianowało zastępcę przy gimnazjum w Samborze Rudolfa Palmarina rzeczywistym nauczycielem tamże.

Stan cholery we Lwowie. Na dniu 1go sierpnia zachorowało 244 osób, a umarło 132. Ogółem od powstania zarazy zapadło 3379, umarło zaś 1625 osób.

— Stan cholery we Lwowie. Na dniu 2go sierpnia zachorowało 228 osób, a umarło 94. Ogółem od powstania zarazy zapadło 3,607, a umarło 1,719 osób.

Wiedeń 5 sierpnia. Dostojni rodzice N. Pana wyjechali byli do Ischl 3go J. C. W. Arcyksiężna Zofia udała się tamże statkiem parowym do Linzu, gdzie 4go stanęła rano i po parogodzinnym pobycie w dalszą puściła się podróż; J. C. W. Arcyks. Franciszek Karol przejeżdżał wczoraj rano przez Kleinmünchen udając się do Ischl. J. C. W. Arcyksiążę Maksymilian przybył 2go do Opawy w towarzystwie hr. Chamborda i żony jego, którzy wracają do Frohsdorf. J. C. W. Arcyksiążę Zygmunt wyjechał 3go do Pragi. Rodzina J. C. W. Arcyksięcia Albrechta obchodziła onegdaj urodziny tego księcia i zaszczycona była odwiedzinami N. Pana.

— Książę Montpensier był w piątek wieczorem w odwiedziny u hr. Chamborda zaraz po jego przyjeździe z Morawy do Wiednia. Dzienniki twierdzą, że odwiedziny te trwały godzinę. W sobotę rano o 11ej hr. Chambord oddał wizytę księciu i podobnie całą godzinę u niego spędził, a następnie odjechał do Frohsdorf. Okoliczność ta daje znowu wiele do myślenia i wroży z nią zbliżenie się obu linii burbońskich, czyli, że tu użyjemy przyjętego już wyrazu: wroży bliskość fuzyi.

— Do *Gazety Krzyżowej* piszą między innemi z Paryża: „W naszych kółkach rządowych utrzymują, że stosunki między Wiedniem i Paryżem polepszyły się ostatnimi czasy, i że ze strony państw zachodnich zapewniono w Wiedniu, iż cztery punkta uważane będą tak nadal jako i przedtem za podstawę przyszłych układów. Przybyły z powrotem z Wiednia do Paryża Jenerał Letang nie tai swego zadziwienia, że państwa zachodnie tak wielką przywiązywały donosność do przymierza grudniowego i że chociaż chwilowo sądziły, iż Austria w skutku tego traktatu zaczepnie działać zacznie.“ Gazeta taki daje przypisek do tego listu: Jużemy powiedzieli jak pojmujemy zbliżenie się to ponowne Francji do Austrii. Nieupatrujemy w niem bynajmniej dowodu większej skłonności ze strony Francji do pokoju, lecz poprostu przyczynę tego upatrujemy w tem, że rząd francuski uznał, że dotychczasowe jego postępowanie więcej by jeszcze odstrychnęło Austrię od państw zachodnich. A Francja woli mieć przecież Austrią za przyjaciela niż za wroga.

Niemcy.

Do *Nordd. Zig* piszą z Berlina: Oddawna już nie miłe sprawiało to wrażenie, że artykuły treści urzędowej, a nawet urzędowe dokumenta, które zaledwie doszedłszy rąk właściwych rządów, już przez dzienniki ogłaszane bywały. Zdarzały się stąd nieraz nieprzyjemności w korespondencyach dyplomatycznych. Ślady tych publikacyj naprowadzały po większej części na Frankfurt, a w skutku tego związek ujrzał się być zniewolonym wystąpić z uchwałą przeciwko nadużyciu z wielu stron naganianemu w przedmiocie ogłaszania dokumentów dyplomatycznych. Zamiast odpowiedzi wydrukowano natychmiast *tajne* uchwały zgromadzenia związkowego, tak iż musiano rozpocząć ścisłe dochodzenie i odbyć śledztwo z redakcyami dotyczących dzienników, z czego się wykazało, że uboczne te publikacye wyszły od kilku literatów w Frankfurcie. Prócz tego przekonano się, że ze strony pruskiej nie wyszło nic na jaw co by mogło spowodować wzmiankowane powyżej nieprzyjemności.

— *Gaz. Śląska* mówi, że bar. Budberg poseł rosyjski w Berlinie i hr. Benkendorff rosyjski pełnomocnik tamże wojskowy zjechali się w Dreźnie z ks. Górczakowem posłem w Wiedniu. Celem tego zjazdu miało być porozumienie się reprezentantów Rosyi, aby w gabinetach obu państw niemieckich postępować zgodnie.

Francya.

Monitor zamieszcza na czele części swęj urzędowej następujący raport ministra finansów przedłożony Cesarzowi:

Najjaśniejszy Panie!

Mam zaszczyt zdać W. C. Mości sprawę z rezultatów pożyczki, wczoraj (30 lipca) o godzinie 5tej wieczorem zamkniętej. Niedość jeszcze wyjaśnienia nie są tego rodzaju, aby znaczną w nich stanowić mogły zmianę. Późniejsze sprawozdanie poda stanowczą cyfrę.

310,000 osób zapisało się na pożyczkę.

Summa zapisana wyniesie około 3 miliardów 600 milionów.

Zapisy na 50 fr. i niżej, uznane za niemogące być zmniejszonymi, obejmować będą w tej sumie dwakroć trzydzieści pięć milionów.

Zapisy na 60 fr. i wyżej, podległe stosunkowemu zmniejszeniu wyniosą blisko 3 miliardy trzykroć sześćdziesiąt milionów.

Departamenta dostarczyły około dwakroć trzydzieści tysięcy zapisujących się i więcej niż miliard zapisanego kapitału.

Zapisy zagraniczne pochodzące z różnych stron Europy: Anglii, Holandji, Niemiec, Belgii, Szwajcaryi przenoszą 600 milionów.

Podobne rezultaty, które mam zaszczyt podać do wiadomości W. C. Mości niepotrzebują komentarzy, wielkość ich w istocie niesłychana głośno za sobą przemawia.

Aby dopiąć tych rezultatów nie trzeba było ani niezwykłych ofiar, ani zachęcen. Korzyści obiecane zapisującym się mniej były tym razem znaczne, niż w dwu ostatnich pożyczkach, co niewstrzymało jednak podpisujących od ofiarowania 5 kroć większej summy niż ta, którą żądano.

Wszelkie usiłowania administracyi dążyły nie do rozbudzenia lecz do powstrzymania zapału publiczności.

Dzięki środkom ograniczającym nakazanim przez W. C. Mość, odcinki 50-frankowe i mniejsze pokryją tylko część pożyczki, a blisko 550,000,000 rozdzielone zostaną pomiędzy znaczniejszych kontrybuentów. Każdy więc znajdzie udział w pożyczce, stosownie do słuszności i potrzeby kredytu. Udział ten wyniesie nieco mniej niż 1/6 podpisanej summy.

Zaliczki 1/10 rekojmy, tworzyć będą same przez się nie licząc w to sum przed terminem przedpłaconych ogół trzechset sześćdziesięciu milionów.

Jedną z najwidoczniejszych cech tej nadzwyczajnej manifestacji jest to, że tak ogromne przeniesienie kapitałów mogło się w równie krótkim skutecznym czasie, po dwu tak świeżych pożyczkach w poróżd zewnętrznych zakwiał, po przesileniach nieurodzaju i zarazy, jakieśmy przeżyli — nieprzynosząc żadnego zamieszania w interesach i niewpływając naniżenie kursu.

Przeciwnie zwyktemu skutkowi pożyczek obecna objawiła swoje istnienie podwyżka renty, która z 65 fr. 90 cent. podniosła się do 66 f. 80 c.

Aby ruchowi temu dopomódz puszczona będzie w obieg część kapitałów, złożonych w skarbie, któ-

re redukcja zapisów wypłacalnemi uczyni. Robota ta z jak największą obdębię się szybkością.

Najjaśniejszy Panie, operacja ta finansowa, niemająca równie sobie w żadnym kraju i w żadnej epoce, przyczyni się do przekonania tych, którzy wątpią o sile Francji—że ogrom jej bogactw i kredytu nadąca dźdźdź w obec Europy sankcye wspinałomysłnym jej zamiarom. Ten zbieg kapitałów dostarczony przez wszystkie kraje i wszystkie majątki, będzie w oczach świata najświetniejszym i niezaprzeczonem świadectwem ufnosci jaką polityka cesarska natchnęła potrafiła Francją i inne kraje.

Jestem Najjaśniejszy Panie i t. d.

P. Magne.

Anglia.

Kancelarz skarbu przedłożył d. 1 sierpnia w parlamencie mesaż królewski następującej treści:

„Victoria Regina. Jej K. Mość chcąc się zapewnić na przypadek nieprzewidzianych wydatków, mogących się nastręczyć w wojnie prowadzonej z Cesarzem rosyjskim, licząc na znane poświęcenie wiernych jej gmin, spodziewa się że też odpowiedzą jej życzeniom.“

W skutku tego mesażu, kancelarz skarbu ma zaproponować Izbie puszczenie w obieg 7 milionów fs. w bonach skarbowych 4-procentowych i spłacałnych w latach 6ciu *al pari*.

Proponowano od jakiegoś czasu rządowi angielskiemu niszczyć nowe środki dla przyspieszenia upadku Sebastopola. *Morning-Post* tak się w tym względzie wyraża:

Robiono w d. 30 lipca doświadczenia na małą skalę w śród przestrzeni nagiej około szpitala w Chelsea w celu zbadania skutków zapalnego płynu, świeżo wynalezione przez kapitana Disney i mogącego być użytym w wojnie. Okazywano sposób użycia tego płynu za pomocą bomby mającej średnicy 8 cali i umyślnie w tym celu przygotowanej. Nabój zwykły, który rozsada bombę, zawarty jest w cylindrze mającym dwa cale średnicy i dochodzącym do dna bomby; reszta przestrzeni obejmuje płyn zapalny, uchroniony od zetknięcia się z powietrzem korkiem śrubowym. Nabój zapalony być może zwykłą racą i zwyczajne bomby służyć równie mogą do tego.

Własność niszcząca tego pocisku łącznie z odłomami żelaza w różnych kierunkach rozrzuconego zasada się na tem, że w chwili pęknięcia płyn zapalny rozpryska się na wszystkie strony i pali wszelkie ciała na które padnie z taką gwałtownością, że kiedy się zdaje, że już wyczerpał swe działanie, nagle się zapala. Jakkolwiek środek ten użyty przeciw nieprzyjacielowi jest niszczącym, sam w sobie póki jest wolnym od zetknięcia z powietrzem, zupełnie pokazuje się nieszkodliwym, i ponieważ zabezpieczyć go można od wszelkiego wypadku korkiem śrubowym o którym była wzmianka, bomba 13to calowa nabitą i gotową do bezpośredniego użycia może być według słów pana Disney „obracana jak piłka.“

P. Disney wytłómaczywszy skutki swego pocisku zrobił doświadczenie rzucając na mur granaty szklane napełnione tym płynem, a w chwili rozpękania pocisku strumień ognia rozlał się na wszystkich punktach. Zapalna natura tego płynu podaje panu Disney myśl że mógłby korzystnie być użytym przed uderzeniem do szturmu. Dym wynikający z zapalenia się płynu jest zaduszającym mianowicie w miejscach ścisłych jak np. pomiędzy pokładami okrętu.

Rossya.

Przez rozkaz dzienny cesarki z dnia 20 lipca, dowódca 6go korpusu piechoty, generał jazdy książę Górczaków 3ci, z powodu zwałonego zdrowia, na własną prośbę, zostaje uwolniony od dowództwa korpusem, i mianowany członkiem rady państwa; naczelnik 12 dywizji piechoty, generał-lejtnant Li-prandi, mianowany dowódcą 6go korpusu piechoty.

Przez rozkaz dzienny cesarski, z d. 19lipca, liczący się w armii i zostający do szczególnych poruczeń przy Wileńskim wojennym, Grodzieńskim, Mińskim, Kowieńskim generał-gubernatorze, pułkownik Czewati, mianowany został pomocnikiem kuratora okręgu naukowego Wileńskiego.

Najwyższym dyplomem, z dnia 13go lipca rzeczywisty radzca stanu, szambelan, opiekun honorowy Muchanów, mianowany został kawalerem orderu św. Stanisława klasy 1ej a rzeczywisty radzca stanu Fonton, poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny przy dworach kawalerskim i oldenburgskim, mianowany został kawalerem orderu św. Anny kl. 1ej.

Invalid *Ruski* ogłasza reskrypt cesarski wydany na imię prezesa komitetu najwyżej w dniu 18 sierpnia 1844 r. ustanowionego, generał—adjutanta, generała jazdy hrabiego Piotra von—der—Pahlen.

Hrabio Piotrze synu Piotra! Dziś skończyło się pięćdziesiąt lat czynnej służby waszej w rangach jeneralskich. Biorąc jak najczynniejszy udział we wszystkich wyprawach przeciw wojskom francuskim od 1806 do 1815 r., oraz w tureckiej w 1829 i w polskiej 1831 r., ozdobiłście karty naszej historii wojennej wielu czynami przykładnej waleczności i doświadczenia wojennego. Te tak świetne zasługi, jak niemniej wasze przymioty bohaterskie, stały się powodem szczególniejszego dla was ze strony wielopomnego Ojca Mego poważania i nieograniczonego zaufania, które usprawiedliwiłście zupełnie odznaczając się wypełnianiem wszystkich ważnych na was włożonych obowiązków. Obecnie zaś armia rosyjska widzi z jednogodnym współczuciem, że wy, jeden z najdosłojniejszych przedstawicieli jej sławy, stoicie na czele instytucji opiekującej się losem rannych żołnierzy i rodzin tych, co na polu chwały

polegli. W dowód serdecznej Mój życzliwości i szczeręj wdzięczności za tak godną pochwały i prawdziwie użyteczną służbę waszą, najmiłościwiej obdarzam was Moim portretem brylantami zdobnym, dla noszenia w pellicy, i takowy przy niniejszym załączając, pozostaje dla was na zawsze życzliwym.

Alexander.

Carskie Sioło 17 (29) maja 1855 r.

Królestwo Polskie.

Przez rozkaz cesarski wydany do zarządu cywilnego Królestwa Polskiego, uwolniony został od służby na własne żądanie: prezes Królestwa Polskiego, senator dymisyjonowany jenerał—porucznik Kurnatowski, z pozostawieniem mu munduru wojskowego.

W dniu 4 sierpnia przybył do Warszawy z Moskwy hr. Esterhazy poseł ces.—austriacki przy dworze ces. rosyjskim.

W ciągu dnia 3go sierpnia zachorowało w Warszawie na cholerę osób 31, wyzdrowiało 31, umarło 9 pozostaje chorych 169.

Kraje Nadbałtyckie.

Listy do angielskich gazet potwierdzają zburzenie warowni Friedrichshamn. Do *Timesa* piszą w tym przedmiocie z Gdańska 27go lipca: Przybyły tu właśnie „Lightning“ opuścił w ostatni wtorek flotę pod Nargen z pocztą tygodniową i admirałowie Dundas, Seymour i Penaud stoją tam z pewną częścią okrętów. Najważniejszym i jedynym rzeczywistym tego tygodnia wypadkiem jest napad pomyślny na Friedrichshamn, warownię na północnym wybrzeżu odnogi fińskiej na pół drogi między Wiborgiem a Helsingfors. Wyprawą dowodził znów kap. Yelverton z okrętem „Arrogant“. Imię tego oficera ma już zaśluzoną reputację, bo zuchwale i dzielnie a z ręcznie umie on przeprowadzać okręty swoje bez szkody pośród najtrudniejszych labiryntów morskich. Zdarzenie o którym mowa opisane jest następnie: „Arrogant“, „Kozak“, „Magicienne“ i 10dz działowa „Ruby“ zebrały się w Hogland, popłynęły 20go lipca ku Friedrichshamn. Tegoż samego wieczora zarzuciły kotwicę w pobliżu warowni. Kapitan Vansittart posunął się następnie z kuterem od okrętu „Magicienne“ naprzód z ołowianką i zbliżył się na 1600 jardów do warowni o 6 działach, która bezzwłocznie rozpoczęła ogień nie zrzucając żadnym szkód. Nazajutrz wszystkie 4 okręty mając „Magicienne“ na przodzie stanęły na jakie 1900 jardów w linii i rozpoczęły ogień na twierdzy. Nieprzyjacieli odpowiadał nań przez 1 1/2 godziny, ale w końcu widział się być zmuszonym opuścić stanowisko swoje, bo wszystkie działa miały już zdemontowane, a sama warownia mocno była uszkodzona. Kapitan Yelverton nie mógł myśleć o wyjściu na ląd, bo widziano dużo żołnierza za wałami. „Arrogant“ i „Magicienne“ trafione były kilka razy, a liny tej ostatniej mocno uszkodzone. Z naszej strony nikt nie zginął. „Ruby“ ma 2 ludzi ciężko ranionych, z „Arrogant“ jeden marynarz kontuzjonowany. Miasto Friedrichshamn można było z łatwością zburzyć, ale nakazano surowo strzelać tylko na warownię. (Urzędowy raport kapitana Yelverton nie wspomina o zburzeniu warowni, mówi tylko że część przedmieścia zgorzała.)

Kraje Czarnomorskie.

Zebrały wszystkie ostatnie wiadomości z teatru wojennego do Krakowa nadeszły, i uzupełniwszy niemi dawniejszy stan rzeczy na tém polu walki, możemy przedstawić następujący obraz obecnego położenia sprawy wojennej na południowym teatrze.

Na najgłówniejszej scenie pod Sebastopolem, sprzymierzeni działają wciąż w kierunku jaki po 18ym czerwca przybrali, to jest na drodze regularnego oblężenia; posuwają swoje roboty coraz dalej na całej linii, szczególnie jednak pracują na jej prawym skrzydle. Tutaj przysunęli się już pod fortyfikacje Małachowej i Wielkiego strażczanu tak blisko, (podkopy są odległe o 60 metrów od przedowych zasieków rosyjskich), iż kolumny rosyjskie wypadające z twierdzy, nie mają dość miejsca do rozwinięcia się przed uderzeniem. Ogień działowy i karabinowy między przekopami i bastyonami twierdzy trwa ciągle, wzmagając się każdej nocy. Rosyjanie mimo tak małej odległości, rzucają w nowe podkopy sprzymierzonych słabym nabojem wiele bomb, które wielkie sprawiają szkody, gdyż krótko zostaje chwila do uchronienia się przed temi pociskami z tak bliska rzucać. Obie strony zasypują się nadto kulmi karabinowymi, jak tylko ukaże się wierzchołki rosyjskiego hełmu z poza wału umocnień lub czako francuskie wyjrzy z rowu. Prócz tego Rosyjanie od 15go lipca przedsięwzięli każdą prawie noc wycieczki przed wieżą Małachową, już to w celu wstrzymania podkopów oblężającego, już to w celu rozpoznania jego linii ataku. Albowiem baterie przedowe świeżo założone przez sprzymierzonych, nie są jeszcze demaskowane. Rosyjanom zaś wiele zależy aby wiedzieć, na który punkt linii obronnej zwrócony będzie ich ogień, i w którym miejscu sprzymierzeni wyłom bicia zamierzają. Dla tego na czele kolumn czyniących wycieczki, idą oficerowie inżynierii badając przekopy oblężającego. Rosyjanie pracują usilnie nad ukończeniem drugiej linii obronnej, i zburzyli prawie całe przedmieście Korabelnaja, zakładając na gruzach jego nowe baterie, aby na przypadek zdobycia wieży Małachowej stawić sprzymierzonym nową zapórę, a nawet niedozwolić im się usadowić na zdobytych szczytach. Sprzymierzeni znów budują na swej linii oblężniczej trzy warownie, (na Sapun—górze, przed wieżą Małachową i przed bastyonem masztowym), aby w przypadku niepomyślnego szturmu lub zawieszenia oblężenia trzymać się mogli obronnie na linii

oblężniczej. Te trzy warownie należą do wielkiego systemu fortyfikacyjnego, złożonego z 7miu warowni połączonych z sobą kolejami żelaznymi, które wzniesli sprzymierzeni dla obrony swoich stanowisk pod Sebastopolem. Kamysz i Bałakława to dwie główne warownie; Kadikoj i fort na wyżynie sebastopolskiej łączą je z trzema przedowymi warowniami na linii oblężniczej wzniesionymi.

Takim sposobem obie strony zapewniły się na wszelki wypadek, gotują się jedna do stanowczego szturmu, druga do zaciętej obrony. Europa oczekuje z wytyżoną ciekawością lub niespokojnością tego wielkiego wypadku, a tysiące rodzin we Francji, Anglii i Rosji mających swych synów pod Sebastopolem, ze drżeniem go wygląda.

Na drugiej scenie teatru wojennego, w dolinie Czarniej na przeciwnych wyżynach, strony wojujące w spokoju spoczywają. Tutaj na prawym krańcu armii sprzymierzonych obozuje Turcy w dolinie Bajdar, czyniąc drobne rekonesanse w górzyste pobliskie okolice Krymu, i sprowadzają z tamtąd zapasy siana dla całej armii. Naczelnym wódz turecki Omer pasza właśnie co powrócił z Konstantynopola i odbywa narady z innymi wodzami. Obok Turków ku lewemu, stoi w dolinie Czarniej korpus piemontski dobrze zaopatrywany we wszystkie potrzeby, i mający piękną wojskową postawę. Lecz wesołość właściwa Włochom uleciała z tego korpusu, gdyż smuci go ciągła bezczynność, a choroba dziesiątkuje jego szeregi. Do Piemontczyków przytyka obóz angielski, w którym często widać skutki nieporządku a raczej zbytku form i przepisów, jakim podlega intendencja angielska. Francuzi stojący na lewym skrzydle, przywykli do wojny i trudów, zachowali swoją wesołość; założyli aż tutaj na linii bojowej teatr, w którym amatorowie wojskowi pokazujący niekiedy wielki talent aktorski, rozweselają żołnierzy po ciężkich pracach oblężniczych. Drugi taki teatr jest w Kamyszu.

Na trzeciej scenie teatru wojennego, w cieśninie kerczyńskiej i na morzu Azowskim spokój panuje na lądzie, lecz na wodzie sprzymierzeni gotują nową wyprawę w celu wpłynięcia na morze Zgńie, i przerwania związków rosyjskich przez to morze idących, szczególnie mostu czongarskiego. Most ten dobrze zbudowany na łagunach ciągnących się przez morze Zgńie, między Perekopem a promem od Geniczki do Arabatu prowadzącym, jest najważniejszą po Perekopie linią związków rosyjskich. Morze jednak Zgńie jest obecnie stawem pełnym mułu a całe pasy piaszczystych nasypisk pokryte są zaledwie wodą, 6 cali głębokości mającą. Żaden przeto statek, najpłycej wodę biorący, zbliżyć się do tego mostu nie może. Przedsiębiorcy jednak Anglicy zamierzają na tratwach uzbrojonych działami, przemknąć się przez cieśninę między Arabatem i Geniczkiem, i sunąć się na nich po morzu Zgńiem, zbliżyć się do mostu czongarskiego. Głównie jednak transporta dla armii rosyjskiej w Krymie idą przez Perekop, którego niedawno przybył do Bakczyseraju pociąg złożony z 3000 wozów, zaprzężonych woźmi a obfadowanych żywnością.

Na drugiej połowie teatru wojennego, na azjatyckim polu walki położenie jest następujące: jenerał Murawiew stoi pod Karsem z głównym korpusem armii rosyjskiej, wysyłając oddziały dla przerwania związków i dowozu żywności do tej twierdzy, oraz dla zabierania ogromnych zapasów w pobliżu niej zgromadzonych. Jeszcze 8go lipca zażądał poddania twierdzy; a według niektórych doniesień układy względem tego toczą się za pośrednictwem konsula perskiego. Prócz tego zajął i osadził wawozy gór saganugskich oddzielających Kars od Erzerum Lewe skrzydło armii rosyjskiej, to jest korpus jenerała Susłowa idzie wprost na Erzerum od wschodu. Prawe zaś jej skrzydło pod wodzą księcia Andronikowa działa w Góry przeciw wojskom tureckim w Kolchidzie stojącym, i ruchami swemi zmusiło wodza tych wojsk Mustafę paszę do cofnięcia się do Czuruksu dla zaślonecia Batum. Mustafa pasza oczekując posiłków z Trebizondy, oszańcował się w Czuruksu. W górach Kaukazu widać wielki ruch między Czeceńcami i innemi górzskimi plemionami, a Szamil, którego umorzyły dzienniki konstantynopolańskie gotuje się do jakiejś wyprawy. Jednak wiadomiony o tém książę Bebutow, stojący na czele 30,000 wojsk wzdłuż linii kaukaskiej, a mający główną kwatery w Tyflisie, gotów jest do odparcia napadów Szamyla.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków d. 6 sierpnia. Po kilkunastu nadzwyczajnych upałach mieliśmy wczoraj po południu burzę z gradem niezwyklej wielkości, jaki w tym roku częściej niż kiedykolwiek zdarza się w całej strefie umiarkowanej. W ogóle ziarna gradu były wielkości orzechów począwszy od laskowych aż do włoskich, niektóre wszakże ziarna przechodziły nawet te ostatnie. Dwojakić one były formy: jedne naksztalt dwóch piramid podstawami z sobą spojonych, a złożonych z wielu kryształów przezroczystych skupionych z sobą nierówno; inne zaś miały postać kul mocno spłaszczonych a przy biegunach zakleszonych niby do pomidorów podobne i te były nieprzezroczyste. Szczęście, że grad ten trwał krótko i padał bardzo rzadko.

P. Henryk Malczewski z Gniłowód przesłał na ręce Redakcyi 20 złr. w banknotach z prośbą oddania ich na odbudowanie kościoła OO. Dominikanów. Uczyniwszy temu zadosyć, składamy szanownemu dawcy podziękowanie w imieniu Komitetu zajmującego się budową rzeczono kościoła.

D. 26 lipca umarł w Tarnowie na zapalenie mózgu hr. Feliks Thun—Hohenstein porucznik z pułku ułanów hr. Civalarta, syn J. Excel Ministra Oświecenia w 23 roku życia swego.

W Paryżu robiono próby na polu marsowem z narządem wynalazku pp. Vascher i Carpentier z Rouen, który pozwala każdej chwili z koźla lub z pojazdu w okamgnieniu odprządnąć konie, przez co tak liczne przypadki rozbijania się koni uniknąć się dadzą. Próby najdoskonalej udały się. W największym pędzie odpinano konie i powóz stawał.

Galeryę obrazów w Dreźnie przeniesiono do nowego budynku, który nosi nazwę: „Nowe Muzeum.“

Na próbę użyto teraz kauczuku zamiast miedzi do objawiania zewnątrz okrętów. W Honfleur spuszczone niedawno na morze bryg „Carracas“ kauczukiem powleczone.

Kurs papierów publicznych i pieniędzy.

Wiedeń. Kursa telegraficzna z dnia 6go sierpnia:—Metaliki 5-proc. 77 1/2. — Metaliki 5-proc. z r. 1853 92. — Metaliki 4 1/2-proc. 67. — Metaliki 4-proc. 61. — 5-pr. z 1852 r. — 2 1/2-pr. 84 1/2. — 1-pr. 19 1/2. — Ciągn. — z 1880 r. 250, 302. — Pożyczka narodowa 5-proc. 82 1/2. — dto 4 1/2-proc 67 1/2. — dto z r. 1850 4-pr. 90 1/2. — Augsburg 119 3/4. — Londyn 11 kr. 36. — Paryż 139 3/4. — Akcya Bankowa 970. — Akcya kol. żel. półn. — Ferdyn. — — — Pożyczka r. 1851 lit. A. — — — B. — Ost-Donau-Dampfsch. — Kurs krakowski z 6 sierpnia. Bankn. aus. z. 93 plac. 92 3/4. — Fruski kurant iad. 110 1/2 plac. 109 5/8. Ruble ar. nowe iad. 103 1/2 pl. 102 3/4. — Cwancygi nowe z. 113 plac. 112 1/2. — Cwancyg. stare iad. 113 pl. 112 1/4. — Imper. z. 85 3/4, pl. 85 1/4. — Dukaty austr. hol. iad. 20 3/4 pl. 20 1/4. — 20-franki z. 85 3/4 pl. 85 1/4. Listy zast. pol. iad. 101 plac. 100 1/2. — List zast. gal. z. 94 1/4 pl. 93 3/4. — Obligi Indemn. z. 71 pl. 70 1/2.

Kurs lwowski d. 3 sierpnia. Duk. holend. 5 złr. kr. 35. — Duk. ces. 5 złr. 37 kr. — Półimperyal ros. 9 złr. 37 kr. — Rubel ros. 1 złr. 52 kr. — Talar pruski 1 złr. 47 kr. — Polski kurant i pięciopolówka 1 złr. 21 kr. — Kurs list. zast. w gal. stan. Instytucie kredytowym: Instytut kupił prócz kuponów 100 po złr. 93 kr. 15 m. k. — Sprzedał 100 po złr. — kr. — Dawał za 100 złr. — kr. — Żądał złr. 93 kr. 45. Kurs wiedeński z dn. 5 sierpnia. Metaliki 77 1/2. Nowa pożyczka 61. — Akcya Banku wiedeńskiego 974. — Akcye kolei żelazn. półn. 202 3/4. — Agio od złota 24 3/4, od srebra 21 1/2. — Obligi. uwola. grunt. 72 1/2. Pożyczka ostatnia narodowa 82 1/2.

Kurs wrocławski z d. 4go sierpnia. Banknoty austr. 85 1/2. — Bank. polsk. 91 1/2. — Listy zast. polsk. dawne 91 d. now. 91 d. — Listy zast. pom. 4-proc. 102 1/4 d. — dto. 3 1/2-proc. 94 1/2. — Kółki Krakow. gór. Szlaska 86 1/4 z.

Przegląd polityczny.

Depesze telegraficzne.

Petersburg 3 sierpnia. Książę Górczakow donosi pod dniem 1 b. m. że położenie rzeczy się nie zmieniło.

Londyn 4 sierpnia. Izbę wyższą zawiadomił dziś w nocy lord Panmure, że legia cudzoziemska liczy już 12,000 ludzi. — W Izbie niższej Laing i Gladstone zaczęli rząd o odrzucenie propozycji Russella dotyczących pacyfikacji. Rozprawy nad tym przedmiotem przerwane zostały bez skutku.

Londyn 4go sierpnia. Na posiedzeniu Izby niższej wczoraj wieczór, lord Panmure oznajmił, że legia cudzoziemska liczy 10,000 piechoty i 2000 jazdy. Zaprzeczył on również wieści o śmierci jenerała Beatsona (którego Baszybozuki mieli zabić w Dardanellach). P. Laing naganił ministrom, że odrzucili system zrównoważenia sił, zalecany sobie przez lorda Russella w czasie jego w Wiedniu pobytu. P. Gladstone wymawiał rządowi, że on sam odpowiedzialnym jest za dzisiejszą wojnę. Rozprawy wyrażają się następnie w osobistości przeciw ministrowi Molesworth, z powodu mowy jego do wyborców w Southwark.

Wenecya 4 sierpnia. Dzisiejsza Gazeta podaje treść allokacyi papieskiej, wedle której wszyscy, którzy w Piemencie naruszili pośrednio lub bezpośrednio prawa kościelne, podpadają pod censurę ecclesiasticą (niższy stopień kłatwy); konkordat z Hiszpanią z r. 1851 zerwany i zagrożono cenzurą. Zaprotestowano przeciw prawu niedawno ogłoszonemu w kantonie Ticino, a ograniczającemu zwierzchność stolicy apostołskiej.

Zadra 4 sierpnia. Komisya, która wróciła z Włoch, donosi telegramem z Dubrownika, że w Albanii nie ma wcale dżumy, dla tego też kwarantanna od Albanii naznaczona, została zniesiona.

Parowiec angielski „Princess Alice“ który opuścił 31 lipca flotę pod Nargen, przybył do Gdańska 3go b. m. Flota zajmowała wciąż te same stanowiska, a prócz zburzenia kilku baterij brzoźnych pod Korką, nic ważnego nie zaszło. Spodziewano się jednakże, że niezadługo przedsięwziętym będzie jakiś ważniejszy napad.

Zgrom. związkowe niemieckie miało ostatnie swoje przed feryami posiedzenie 2go b. m. Ferye zwykły trwać do połowy października.

Dekretem króla Jmci Saskiego, sejm krajowy zamkniętym będzie d. 7 sierpnia.

D. 28 z. m. wyszedł z Rzymu 14ty pułk francuski, batalion szwajcarski go zastępuje. Francuzi wsiadają w Civitavecchia na okręty i odpłynąć mają do Krymu.

Do Gaz. Krzyżowej donoszą z Paryża, że związek małżeński księcia Napoleona z księżniczką Noer ma za sobą prawdopodobieństwo.

Ojciec ś. zamianował arcybiskupa smyrneńskiego Mussabini arcybiskupem konstantynopolańskim.

Przyjechali od d. 4 do 6 sierpnia.

HOTEL POLLERA. Bar. Brnicki Maurycy w.ł. dóbr z żoną z Piszarowa. Grossniger Edward kupiec z Pesztu. Dąbrowska Lucya obywatelka z Vöslau. Majewski Jan dzierżawca dóbr z żoną z Zbaraża. Henigstein Alfred c. k. jenerał, hr. Czacki Aleksander w.ł. dóbr, hr. Golejewski Adam w.ł. dóbr, Hoszowski w.ł. dóbr ze Lwowa. Schellenberg August kupiec, Matejka Marcin oficer, Sozański Celestyn w.ł. dóbr z Wiednia. Kotarski Stanisław w.ł. dóbr, Kotarska Konegunda w.ł. dóbr z córką, Moniak Ignacy profesor z Tarnowa, Baron Widmann, baron Roder oficerowie z Galicyi. Baron Roden pólownik z żoną z Bochni. Sklepińska Karolina żona aptekarza z Drezna. Lewandowski Antoni ksiądz, Rutkowski Franciszek z Berlina. Gejer Reinhold gospodarz z Drezna. Skrzyński Ludwik w.ł. dóbr z Nozdra. Knopf Moriz kupiec, Barth E. kupiec z Mysłowic. Liebertes Bernard Dr. med. z Pragi. Henning Jakob, Habersack Edmund z Wrocławia. Hr. Kolowrat Natalia, hr. Blaszczńska w.ł. dóbr z Linz. Teodorowicz de Kamienczy Antoni w.ł. dóbr z żoną z Wiednia. Blumenstern Karol oficer z Czerniowic.

HOTEL DREZDEŃSKI. Paweł Radecki obywatel z Dembiey. Jan Zahorek profesor z Leitschau. Wacław Wojaczek profesor z Lewoczy. Jerzy Dziedziniewicz profesor, Jan Daszkiewicz profesor z Wiednia.

HOTEL ROSYJSKI. Zygmunt hr. Grudziński w.ł. dóbr z Wenecyi. Kazimierz baron Konopka w.ł. dóbr z żoną z Galicyi. Wiktor Delmary z żoną z Medyolanu. Henryk Wilhelm Ruhlman kaligraf z Charkowa.

HOTEL SASKI. Bogusław Bzowski z żoną posiadacz dóbr z Franzenbadu. Apolonia bar. Lewartowska posiadaczka dóbr z Wiednia. Domiella Kellermann dziedz. dóbr z córką z Franzenbadu. Grzegorz Zalewski kassyer z Niepołomic. Wiktor Zemle technik z Wiednia.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

Kraków 3 sierpnia. Dowóz zboża na granicy Król. Polskiej bardzo był mały z powodu żniw obecnie trwających; oczywiście już dla tego samego płacono po 1 do 2 złp. wyżej cen notowanych. Żyto płacono na dostawę za dni kilka po 30—33 1/2 złp. Jęczmień 22—24 złp. Pszenice 36—40 złp. za ziarno lekkie, a piękne i świeżo wymłócone 45—48 złp. Nowego zboża sprzedano nieco na krótkie terminy, 50 par po 12 rubli sr. Próby okazane były nadzwyczaj piękne, a najdalej w 10ciu dniach zamówione ilości mają być dostawione. Na targu tutejszym wpływ dowozu małego dał się zaraz uczuć i ceny poszły o 30—45 kr. w górę. Pokup bowiem jest większy, każdy chce się zaopatrzyć na kilkanaście dni przynajmniej, żeby przez żniwa nie zabrakło mu. Żyto stare i nieco nowego sprzedawano po 10—10 1/2 złr., pszenicę po 12—15 złr. w miarę gatunku. Jęczmień po 7 1/2, 8 1/2, a nieco węgierskiego w bardzo pięknym gatunku po 8 1/4 złr. Kukurudza lepij także dziś odchodziła i płacono ją po 8 1/2—9 złr. Owies również stał lepij i od 4 3/4 do 5 1/2 złr. płacony. W ogóle poskoczenie to cen uważa się jako chwilowe, dopóki żniwa się nie pokończą. Najwięcej pokupu spodziewają się na żyto, gdyż w Śląsku takowe przepało, i cały prawie Górny Śląsk, który w r. z. żywił się żytem z Berlina i Szczecina sprowadzanem, rzucił się w tym roku na targi tutejsze, albowiem w Prusiech z powodu wylewów nie będzie można konkurować z cenami tutejszemi.

Gdańsk 3 sierpnia. Ostatnie wiadomości o handlu zbożowym w Anglii są obojętne. Pomimo szkód przez ciężkie deszcze zrzadzonych, pomimo szczupłości zapasów, na targach nie było ruchu; bo tygodniowe dowozy potrzebne konsumpcji zaspołkowi, a przy tak ogromnych jak obecne cenach, spekulacja się cofa, niemając widoku zysku. To więc wywołuje ten dziwny stan rzeczy, że ceny się na wysokości utrzymują stopie, ale sprzedaż jest nadzwyczaj utrudniona, często prawie niepodobna, bo kapitaliści w interesa nie wchodzą, a młynarze i piekarze nie nad potrzeby codzienniej konsumpcji nie biorą. Zważając jednak, że zbiór spóźniony o pełne trzy tygodnie nie przedstawia się świetnie, że Anglii jeszcze 3 do 4 miesięcy dawnem ziarnem żyć, a później do świeżego zagranicznego mieszać muszą, gdyż z Ameryki przed wiosną wielkie dowozy nie przyjdą, a morze Czarne, a główna spiżarnia świata, zamknięte, przychodzi się do przekonania, że obecna stagnacja bliskiemu ożywieniu ustąpić musi.

Dla poparcia tej opinii podajemy porównanie dowozów zagranicznych do Anglii w roku 1854 i 1855

	kwartierów
od 5 stycz. do 5 lip. dostaw. pszenicy 2,593,138	1,431,600
do maki cent. 2,941,141	845,081

We Francyi żniwa rozpoczęte, doniesienia o zbiorach są rozmaite, o wielkiej obfitości nigdzie nie słychać, a targi z małą fluktuacją na dawniej trzymają się stopie.

W Holandyi, Belgii żadnej nie widzimy odmiany. Na naszej giełdzie obrot interesów był mało znaczący i tylko ustąpieniem z ceny można było interes zdecydować. Tutejsi kupcy niemogąc nie zrealizować w Anglii, nie chcieli w nowe interesa wchodzić. Na żyto po wyższych cenach było żądanie, a rzepak literalnie był rozrywany.

W ciągu tygodnia sprzedano pszenicy laszt. 376, żyta 9.

	korzec warszawski
Płacono za laszt wagi hol. Guld. pr. od złp. gr. do złp. gr.	
Pszenicy od 123 do 127 585 do 680	44 — 51 2
" 129 — 131 690 — 775	51 25 — 58 8
" 132 — 133 780 — 800	58 18 — 59 8
żyta " 119 — 120 440 — 460	33 2 — 34 17
grochu " — — — — 370	— — 27 25
rzepaku " — — — — 810 — 816	59 25 — 60 —

Czas namy suchy i bardzo piękny.

Torun przybyło: pszenicy lasztów 418, siemienia 40, b lek sosnowych 30,045, siłprów 1184, kości cent. 1838, węgli cent. 40, konopi cent. 2102.

Kursa zamian: Hamburg 44 3/4. Amsterdam 100 1/4. Paryż —. Londyn 197. Warszawa —.

Aleksander Makowski & Comp.

Antoni Kłobukowski Redaktor odpowiedzialny.

URZĘDOWE

Kundmachung.

[N. 19,411.] Als einen Beitrag zur Gründung eines Blinden Institutes in Krakau hat die in Lemberg domicilirende Frau Regina Gräfin Sweerts-Spork eine mit 5% in Silbermünze verzinsliche Staatsschuld-Verschreibung über Hundert Gulden gewidmet, und an die Landes-Regierung übersendet.

Diese edle menschenfreundliche Handlung wird hiemit zur allgemeinen Kenntniss gebracht.

Von der k. k. Landes-Regierung.

Krakau am 27ten Juli 1855.

Uwiedomienie.

We Lwowie zamieszkała p. hr. Regina Sweerts-Spork przeznaczyła i Rządowi krajowemu przesłała obligację pożyczki państwa z opłacalnym w srebrze 5tym procentem, w ilości 100 złr. w mk., jako składkę na założenie Instytutu ślepych w Krakowie.

Szlachetny ten i ludzki czyn do powszechnej niniejszemu podaje się wiadomości.

Z c. k. Rządu krajowego.

Kraków 27go lipca 1855.

(883-3)

Obwieszczenie.

[N. 23,953.] Dla ułatwienia usunięcia nieczystości z domów a tym sposobem zapobieżenia szerzeniu się cholery, pp. dzierżawcy myta miejskiego rzekli się prawa poboru mytowego od fur gnoj i śmieci z miasta wywożących na miesiąc dwa to jest od 1 sierpnia do ostatniego września b. r.

Magistrat miasta Krakowa podając czyn ten chwalebny panów dzierżawców myta do powszechnej wiadomości, oznajmia zarazem, że tylko te fury po gnoj i śmieci do miasta wjeżdżające wolne będą od opłaty, których właściciele wykazą się kartami wolnego wjazdu przez dzierżawców w ich biurze pod L. 654 1/2, na ulicy Mikołajskiej na cały czas uwolnienia bezpłatnie wydanymi. Karty te przy wjeździe do miasta na urzędach rogatkowych składanymi a przy wyjeździe odbieranymi być mają. W końcu domieszczą się, że wszelkie użycie na inny cel fur do miasta po gnoj przybyłych, jako przekroczenie przepisu mytowego karaniem będzie i prócz tego utratę karty dalszego bezpłatnego przejazdu za sobą pociągnie.

Z Magistratu głównego miasta Krakowa.

Kraków dnia 27 lipca 1855.

Circular.

(889) an sämtliche Dominien und Magistrate.

[N. 15,651.] Laut Mittheilung der Wadowicer k. k. Militär-Haupt-Verpflegs-Magazins-Verwaltung von 25. Juli 1. J. N. 4730, wird am 20ten August 1855 des daselbst erliegenden 30. grädigen Aquavits von 592 Eimer im Licitationswege Statt finden, und die diessfällige Verhandlung in der k. k. Militär-Magazins-Kanzlei abgehalten werden.

Sämmtliche Ortsobrigkeiten werden demnach angewiesen, diese Verhandlung im unterstehenden Bereiche sogleich allgemein zu verlaublichen und hievon insbesondere die bekannten Spekulanten in die Kenntniss zu setzen.

K. k. Kreisbehörde.

Wadowice am 27ten Juli 1855.

Edler von Loserth,

k. k. Statthaltereirath und Kreis-Vorsteher.

Ankündigung.

(895) [N. 6369.] Von der Rzeszower k. k. Kreisbehörde wird hiemit bekannt gemacht, dass zur Verpachtung der Leżajsker städtischen Realitäten und Gefälle die Licitacion an der nachfolgenden Tagen in der Leżajsker Mauts-Kanzlei abgehalten werden wird.

1) Am 28ten August d. J. um 9 Uhr Vormittags die städtische Wiese Radziecka auf die Zeit vom 1 November 1855 bis Ende Oktober 1858 mit dem Fiskalpreise jährlicher 69 fl. CMze.

2) Am 28ten August d. J. um 3 Uhr Nachmittags die Ueberfuhr am Sanflusse für die Zeit vom 1 November 1855 bis Ende Oktober 1858 mit dem Fiskalpreise jährlicher 294 fl. 30 kr. CMze.

3) Am 29ten August d. J. um 9 Uhr Vormittags der Gemeindeguschlag von gebrannten geistigen Getränken für die Zeit vom 1ten November 1855 bis Ende Oktober 1856 mit dem Fiskalpreise von 1356 fl. 59 kr. CMze.

4) Am 29 August 1855 Nachmittags um 3 Uhr der Gemeindeguschlag von Bier für die Zeit vom 1 November 1855 bis Ende Oktober 1856 mit dem Fiskalpreise von 103 fl. 12 kr. CMze.

5) Am 30ten August 1855 um 9 Uhr Vormittags der Ertrag von dem alten Leichenhofe für die Zeit vom 1ten November 1855 bis dahin 1858 mit dem Fiskalpreise von 6 fl. 23 kr. CMze. Pachtlustige haben sich mit dem vor der Licitacion zu erlegenden 10% Vadium für jedes der obigen Objekte zu versehen. — Rzeszów den 23. Juli 1855.

Obwieszczenie.

(885) Dyrekcyja Ogólna Szpitali miasta Krakowa.

[N. 534.] Podaje do publicznej wiadomości, iż w dniu 9 sierpnia b. r. odbywać się będzie licytacja w kancelaryi Szpitala s. Duchy przez sekretne deklaracje na przedsiębiorstwo wyreparowania kominów w gmachu mieszczącym Szpital s. Łazarza. Cena od której się licytacja iminus w dniu i miejscu jak wyżej z uderzeniem godziny dziesiątej przed południem przez odbieranie deklaracji rozpocznie, jest oznaczona kosztorysem na złr. 91 kr. 55 m. k. Mający zatem chęć ubiegania się o to przedsiębiorstwo zaopatrzyć się w poświadczenia kassy filialnej na deklaracjach, iż wadium w kwocie złr. dziesięć m. k. w kassie filialnej złożyli; zechcą swe deklaracje poddać

delegowanym najdalej do godziny dwunastej w południe.

Co się zaś tyczy warunków i kosztorysu, te każdodziennie w godzinach przedpołudniowych w kancelaryi wzmiankowanej mogą być przejrzanemi.

Kraków dnia 28 lipca 1855.

Za prezydującego J. Paprocki.

Za sekretarza Girtler.

Inseraty.

Jedna z ważnych piękności ludzkiego

(678) ciała — są (5-12)

piękne zęby.

Co za wspaniałość, kiedy się dwie różowe wargi otworzą i podwójny rząd lyskliwych, białych i czystych zębów da się zobaczyć — tak jak to nie raz w romansach i powieściach zdarzyć się przeczytać. Jakże z drugiej strony przerażający jest widok ust o szczerbatych zębach, zwłaszcza niepięknego i szkodę przynoszącego rejestru u szczepki — co często, raczej najpowszechniej, skutkiem jest zaniedbanej staranności przy wychowaniu. A jakaż to cena jest dla życia dobrego, zdrowy ząb — od niego zależy dobre albo złe trawienie! Daleko już posuniono naukę leczenia zębów, toż technikę zębową i sposoby osadzania zębów i ich odnawiania — tak iż, choć niejedną całą prawie rejestr z lyskliwej nosi kości słoniowej, dostrzedz tego nie można. Jednakże też i co do chodowania zębów naturalnych wszystkiego prawie dokazano; i już są środki, aby zęby czyste i zdrowo utrzymać, zbawienie dla dziąsła i kości zarazem — a z tych jedynym jest i tak powszechnie ulubionym zwany

Anatherin-woda i proszkiem zębowym

J. G. Poppa, dentysty wiedeńskiego.

Składy są następujące:

W Krakowie u p. T. Góreckiego; we Lwowie u C. F. Milde; w Tarnopolu u Morawetz; w Stanisławowie u braci Czuczawa; w Kołomei u Grzeg. Różańskiego; w Czerniowcach u Józefa Różańskiego; w Żółkwi u J. Nachlik aptekarza; w Rzeszowie u Ign. Schaittera; w Tarnowie u J. Jahna; w Bochni u P. Niedzielskiego; w Wadowicach u Schwarza et Heine; w Brodach u Fr. Deckert aptekarza; w Jarosławiu u Ignacego Bajan; w Sanoku u Andrzeja Dańczak aptekarza.

(732)

Mydła Lekarskie

(4-21)

najstaranniej i najdokładniej przyrządzone na zasadach chemiczno-farmaceutycznych, sprawdzone najpomysłniejszemi skutkami wieloletnich umiejętnych rozbiorów i praktycznych zastosowań, zalecają się jako najniezawodniejsze pp. Lekarzom i Publicznosci w następujących 12 rozmaitych rodzajach:

Sztuka wraz z opisem kosztuje mon. kon. kr.

Mydło z jodkiem potassu w zolach czyli skrofulach..... 32

Mydło grafitowe w zastarzanych chorobach skórnych..... 20

Mydło terpentynowe w porażeniach..... 20

Mydło benzoosowe w szorstkości skóry... 23

Mydło kamforowe w goścu (rheumatismus) 20

Mydło z jodkiem siarki w zastarzanych ospykach..... 27

Załączające się opisy zawierają rozmaite sposoby najwłaściwszego użycia tych środków pomocniczych, jak niemniej podane są w nich rozliczne sposoby onych spotrzebowania, do czego postać mydła jako najpraktyczniejsza pozwala podnieść sprawdzoną ich skuteczność, gdyż forma mydła nie tylko ułatwia pacjentowi użycie środków zewnętrznych tyle skutecznym, ale i Lekarzowi nęstręca zastosowanie daleko powszechniejszych i działających środków.

MYDŁA LEKARSKIE sprzedawane są tylko w tabliczkach 2 1/4 uncji ważących i po obu końcach opatrzone są etykietami urzędownie deklarowanymi, tudzież pieczęcią jak obok. Jedyny skład na KRAKÓW w aptece A. Aleksandrowicza pod Złotą Głową w Rynku N. 238, we LWOWIE w aptece Fr. Tomanka i w STANISŁAWOWIE w aptece Jana Tomanka.

we LWOWIE w aptece Fr. Tomanka i w STANISŁAWOWIE w aptece Jana Tomanka.

we LWOWIE w aptece Fr. Tomanka i w STANISŁAWOWIE w aptece Jana Tomanka.

we LWOWIE w aptece Fr. Tomanka i w STANISŁAWOWIE w aptece Jana Tomanka.

we LWOWIE w aptece Fr. Tomanka i w STANISŁAWOWIE w aptece Jana Tomanka.

we LWOWIE w aptece Fr. Tomanka i w STANISŁAWOWIE w aptece Jana Tomanka.

we LWOWIE w aptece Fr. Tomanka i w STANISŁAWOWIE w aptece Jana Tomanka.

we LWOWIE w aptece Fr. Tomanka i w STANISŁAWOWIE w aptece Jana Tomanka.

we LWOWIE w aptece Fr. Tomanka i w STANISŁAWOWIE w aptece Jana Tomanka.

we LWOWIE w aptece Fr. Tomanka i w STANISŁAWOWIE w aptece Jana Tomanka.

we LWOWIE w aptece Fr. Tomanka i w STANISŁAWOWIE w aptece Jana Tomanka.

we LWOWIE w aptece Fr. Tomanka i w STANISŁAWOWIE w aptece Jana Tomanka.

we LWOWIE w aptece Fr. Tomanka i w STANISŁAWOWIE w aptece Jana Tomanka.

we LWOWIE w aptece Fr. Tomanka i w STANISŁAWOWIE w aptece Jana Tomanka.

we LWOWIE w aptece Fr. Tomanka i w STANISŁAWOWIE w aptece Jana Tomanka.

we LWOWIE w aptece Fr. Tomanka i w STANISŁAWOWIE w aptece Jana Tomanka.

we LWOWIE w aptece Fr. Tomanka i w STANISŁAWOWIE w aptece Jana Tomanka.

we LWOWIE w aptece Fr. Tomanka i w STANISŁAWOWIE w aptece Jana Tomanka.

we LWOWIE w aptece Fr. Tomanka i w STANISŁAWOWIE w aptece Jana Tomanka.

we LWOWIE w aptece Fr. Tomanka i w STANISŁAWOWIE w aptece Jana Tomanka.

we LWOWIE w aptece Fr. Tomanka i w STANISŁAWOWIE w aptece Jana Tomanka.

we LWOWIE w aptece Fr. Tomanka i w STANISŁAWOWIE w aptece Jana Tomanka.

we LWOWIE w aptece Fr. Tomanka i w STANISŁAWOWIE w aptece Jana Tomanka.

we LWOWIE w aptece Fr. Tomanka i w STANISŁAWOWIE w aptece Jana Tomanka.

we LWOWIE w aptece Fr. Tomanka i w STANISŁAWOWIE w aptece Jana Tomanka.

we LWOWIE w aptece Fr. Tomanka i w STANISŁAWOWIE w aptece Jana Tomanka.

we LWOWIE w aptece Fr. Tomanka i w STANISŁAWOWIE w aptece Jana Tomanka.

we LWOWIE w aptece Fr. Tomanka i w STANISŁAWOWIE w aptece Jana Tomanka.

we LWOWIE w aptece Fr. Tomanka i w STANISŁAWOWIE w aptece Jana Tomanka.

we LWOWIE w aptece Fr. Tomanka i w STANISŁAWOWIE w aptece Jana Tomanka.

we LWOWIE w aptece Fr. Tomanka i w STANISŁAWOWIE w aptece Jana Tomanka.

we LWOWIE w aptece Fr. Tomanka i w STANISŁAWOWIE w aptece Jana Tomanka.

we LWOWIE w aptece Fr. Tomanka i w STANISŁAWOWIE w aptece Jana Tomanka.

we LWOWIE w aptece Fr. Tomanka i w STANISŁAWOWIE w aptece Jana Tomanka.

we LWOWIE w aptece Fr. Tomanka i w STANISŁAWOWIE w aptece Jana Tomanka.

we LWOWIE w aptece Fr. Tomanka i w STANISŁAWOWIE w aptece Jana Tomanka.

we LWOWIE w aptece Fr. Tomanka i w STANISŁAWOWIE w aptece Jana Tomanka.

we LWOWIE w aptece Fr. Tomanka i w STANISŁAWOWIE w aptece Jana Tomanka.

we LWOWIE w aptece Fr. Tomanka i w STANISŁAWOWIE w aptece Jana Tomanka.

we LWOWIE w aptece Fr. Tomanka i w STANISŁAWOWIE w aptece Jana Tomanka.

we LWOWIE w aptece Fr. Tomanka i w STANISŁAWOWIE w aptece Jana Tomanka.

we LWOWIE w aptece Fr. Tomanka i w STANISŁAWOWIE w aptece Jana Tomanka.

we LWOWIE w aptece Fr. Tomanka i w STANISŁAWOWIE w aptece Jana Tomanka.

we LWOWIE w aptece Fr. Tomanka i w STANISŁAWOWIE w aptece Jana Tomanka.

we LWOWIE w aptece Fr. Tomanka i w STANISŁAWOWIE w aptece Jana Tomanka.

we LWOWIE w aptece Fr. Tomanka i w STANISŁAWOWIE w aptece Jana Tomanka.

we LWOWIE w aptece Fr. Tomanka i w STANISŁAWOWIE w aptece Jana Tomanka.

we LWOWIE w aptece Fr. Tomanka i w STANISŁAWOWIE w aptece Jana Tomanka.

we LWOWIE w aptece Fr. Tomanka i w STANISŁAWOWIE w aptece Jana Tomanka.

we LWOWIE w aptece Fr. Tomanka i w STANISŁAWOWIE w aptece Jana Tomanka.

we LWOWIE w aptece Fr. Tomanka i w STANISŁAWOWIE w aptece Jana Tomanka.

we LWOWIE w aptece Fr. Tomanka i w STANISŁAWOWIE w aptece Jana Tomanka.

W handlu towarów bławatnych

ANTONIEGO WOJCZYŃSKIEGO

(279) W KRAKOWIE (9-24)

utrzymywane są szacownie znane ręcznego wyrobu

konopne płótna webowe i kopowe, sto-

łowa bielizna i chustki płócienne,

za które w imieniu fabryki za pewność i trwałość pod

odpowiedzialnością zaręczając, sprzedawanymi są w cenach

wyższych, stosunkowo do cen tegocześnie, rozpowszechnionych sztucznych i tańszych wyrobów płóciennych.

Do sprzedania łącznie lub pojedynczo

PAPIERNIA i MŁYN

z gruntami i zabudowaniami gospodarczymi w Karniowicach w W. Ks. Krakowskim w pobliżu gościenica i kolei żelaznej. — Wiadomość powziąć można w zarządzie dóbr Młoszowa, ostatnia stacya kolei żelaznej Trzebinia. (893-1-5)

DOM na Kazimierzu Gm. VI.

Nr 77

w ulicy głównej jest z wolnej ręki za gotowe pieniądze do nabycia. — Wiadomość powziąć można u właściciela onegoż w Gm. III. Nr 274 mieszkającego. (890-1-6)

Ukończony TECHNIK

poświęcający się głównie zawodowi fabrycznemu jako też gospodarstwu, zaopatrzony w świadectwa dostateczne, życzy sobie objąć miejsce za praktykanta w dobrach znaczniejszych lub też przy jakiegokolwiek fabryce. — Bliższa wiadomość w Administracyi Czasu. (903-1-3)

Kamienica

o 2ch piętrach z wiodniem takimiż przy ulicy Szpitalnej położona, N. 562, jest z wolnej ręki do sprzedania. — Wiadomość u właściciela tamże zamieszkałego. (900-1-3)

Młockarnia parokonna

z drewnianym kieratem jest do nabycia. Także BRYCZKA pokryta w témże samem miejscu jest do sprzedania. Bliższa wiadomość w handlu pod Jaszczurkami na przeciw Strażnicy w Krakowie. (854-3)

H O M E O P A T

Med. Doktor

Stephan Eduard